

Sygn. akt: I C 10/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2015 r.

Sąd Rejonowy w Gryficach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Kowalska
Protokolant:	starszy protokolant Kamila Kielar

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2015 r. w Gryficach

sprawy z powództwa K. J. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. J. (1) kwotę 50.000 zł (pięćdziesięciu tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 12 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.617 zł (trzech tysięcy sześćset siedemnastu złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gryficach kwotę 2.716 zł (dwóch tysięcy siedmiuset szesnastu złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Małgorzata Kowalska

Sygn. akt I C 10/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 stycznia 2014 r. powódka K. J. (1), reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wystąpiła przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2013 r. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4.800 zł. Powódka w uzasadnieniu swojego żądania wskazała, iż zadośćuczynienie, którego zapłaty się domaga ma złagodzić krzywdę, jakiej doznała wskutek śmierci syna K. J. (2). Podkreśliła, że wiązała ją z synem szczególnie silna więź. Nie potrafi pogodzić się z nieszczęściem, jakie ją spotkało, zgon syna był dla niej ogromną tragedią. Czuje się osamotniona, boi się przyszłości, a bezpośrednio po śmierci syna nie była w stanie normalnie funkcjonować. Storna powodowa wskazała, iż objęta pozwem kwota uwzględnia 50% stopień przyczynienie się K. J. (2) do powstania zdarzenia, będącego źródłem powstania szkody.

Postanowieniem z dnia 28 marca 2014 r. Sąd Rejonowy w Gryficach zwolnił powódkę K. J. (1) od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

W odpowiedzi na pozew Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Uzasadniając prezentowane stanowisko procesowe pozwana wskazała, że wypłaciła już powódce kwotę 10.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią syna (art. 446 § 3 kc). W uznaniu pozwanej kwota ta w pełni rekompensuje powódce krzywdę, jaką doznała w związku ze śmiercią syna. Nadto kwota ta jest adekwatna do stopnia przyczynienia się K. J. (2) do powstania szkody. W uznaniu pozwanej zmiana przepisu 446 kc polegająca na dodaniu § 4 byłaby zbędna, gdyby art. 448 w zw. z art. 24 kc był wystarczającą podstawą do przyznania zadośćuczynienia w okolicznościach zbliżonych do realiów przedmiotowej sprawy. W dalszej kolejności pozwana podniosła, że powódka nie wykazała, bardzo silnej, szczególnej więzi łączącej ją przed wypadkiem z synem, ani też, aby działanie sprawcy zdarzenia było zawinione. Ponadto strona pozwana wskazała, iż powódka nie wskazała, jakie jej dobra osobiste zostały naruszone, a z przedmiotowym powództwem wystąpiła dopiero po upływie 8 lat od zdarzenia. Odnosząc się do roszczenia odsetkowego pozwana podniosła, iż – w przypadku uznania roszczenia powódki za uzasadnione w jakiegokolwiek części – odsetki należne są co najwyżej od dnia wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. J. (1) wraz z mężem mieli dwoje dzieci: starszego syna K. J. (2) oraz młodszą o dwa lata córkę S. J. (1).

W 2005 r. K. J. (2) i S. J. (1) zamieszkiwali wraz z rodzicami. K. J. (2) miał wówczas 15 lat, uczęszczał do ostatniej klasy gimnazjum, po ukończeniu którego zamierzał kontynuować naukę w szkole zawodowej, ucząc się zawodu kucharza. K. J. (2) osiągał przeciętne wyniki w nauce, raz nie uzyskał promocji do kolejnej klasy. W ówczesnym czasie K. J. (1) pozostawała aktywna zawodowo, jej relacje z dziećmi i mężem były bliskie. Powódka wraz z mężem udzielali się towarzysko.

Niesporne.

K. J. (2) nie sprawiał problemów wychowawczych, był uczynny, pomagał starszym osobom. W 2005 r. miał bliższą koleżankę – przyjaciółkę. Był towarzyski, radosny, miał poczucie humoru. Był uzdolniony manualnie, z dużą dokładnością rysował maszyny rolnicze. Miał zainteresowania kulinarne, lubił przygotowywać galaretki w pucharkach z bitą śmietaną. Jego ulubionym daniem były kanapki z masłem, żółtym serem i pomidorem.

K. J. (2) podejmował prace dorywcze w gospodarstwie sąsiada, aby pozyskać środki pieniężne na własne potrzeby i drobne wydatki. Lubił pracę na roli, marzył o własnym gospodarstwie rolnym. Pomagał też rodzicom w pracach domowych i przy inwentarzu – rąbał drewno, przekopywał ogród, odśnieżał, itp.

W czasie wolnym K. J. (2) chodził na ryby, spędzał też czas z kolegami. K. J. (1) ich znała, ale kiedy syn zamierzał udać się do któregośkolwiek z nich – zawsze pytał ją o pozwolenie. Czas wolny K. J. (2) spędzał również z matką – grywali razem w chińczyka, karty i „statki”. K. J. (2) był ministrantem, co niedzielę uczestniczył we mszy świętej.

Dowód:

- przesłuchanie powódki w charakterze strony – k. 92-94,
- opinia biegłego psychologa Ż. Z. - k. 97-100,
- oświadczenie z dnia 23 września 2013 r. –74-81,

K. J. (2) urodził się jako wcześniak, wymagał stałej opieki, którą zapewniała mu K. J. (1). Powódka bardzo się o niego wówczas bała.

K. J. (2) był silnie związany emocjonalnie z matką, radził się jej w trudnych chwilach, zwierzał z problemów, codziennie z nią rozmawiał. Spędzał on dużo czasu z obojgiem rodziców, jednak jego więź z matką była silniejsza, ojciec mówił o nim „synuś mamy”. K. J. (2) często mówił matce, że ją kocha. Ich relacje były bardzo bliskie, ciepłe, opierały się o wzajemne zaufanie, szacunek i miłość. K. J. (1) była z syna dumna. Liczyła, że będzie on dla niej wsparciem w przyszłości, o czym sam ją zapewniał. Obecność K. J. (2) i kontakt z nim napępniały K. J. (1) radością.

Dowód:

- zeznania świadka K. A. – k. 92,
- przesłuchanie powódki w charakterze strony – k. 92-94,
- opinia biegłego psychologa Ż. Z. - k. 97-100,
- oświadczenie z dnia 23 września 2013 r. –74-81.

Dnia 25 grudnia 2005. w G. doszło do wypadku drogowego. Kierujący pojazdem A. D., znajdując się w stanie nietrzeźwości, w wyniku niedostosowania prędkości do panujących warunków atmosferycznych, utracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo. W wypadku zginął jadący z nim K. J. (2).

Wyrokiem z dnia 21 marca 2006 r., wydanym w sprawie II K 25/06, Sąd Rejonowy w Gryficach uznał A. D. za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk.

Niesporne, a nadto:

- kserokopia odpisu skróconego aktu zgonu – k. 60,
- kserokopia wyroku Sądu Rejonowego w Gryficach z dnia 21 marca 2006 r. – k. 65-66.

K. J. (1) o śmierci syna została powiadomiona przez siostrzenicę. Była wstrząśnięta wiadomością. Wraz z siostrzenicą i jej mężem udała się na miejsce zdarzenia, gdzie przedarła się przez kordon strażaków, aby przytulić martwego syna. Podano jej zastrzyk i leki uspokajające. Czas do pogrzebu K. J. (1) wspomina jako koszmar. Była wstrząśnięta. Nie była w stanie skupić myśli, ani zająć się czymkolwiek. Podczas pogrzebu rozpacziała, utkwił jej w pamięci moment, kiedy stała nad otwartą trumną syna i płakała. K. J. (1) myśli o utraconych nadziejach, planach i marzeniach syna oraz nieodwracalnych zmianach w rodzinie. Bardzo brakuje jej obecności syna, czuje się samotna. Na każde wspomnienie o synu K. J. (1) płacze. Przez ponad 3 lata płakała codziennie. Codziennie wspomina ona syna, odmawia za niego różaniec, a w co drugą niedzielę - odwiedza jego grób. Wówczas o wszystkim mu opowiada. Powódka zastanawia się jak obecnie wyglądałby jej syn. Najgorszym dniem w roku jest dla niej Wigilia.

Po upływie dwóch tygodni od pogrzebu syna K. J. (1) powróciła do pracy, nie chciała przebywać w domu, na zwolnieniu lekarskim. W pracy czuła się lepiej, pomagał jej kontakt z koleżankami i kolegami. W domu miewała napady strachu. Powódka w związku ze śmiercią syna zażywała leki uspokajające. Po dwóch latach je odstawiła, gdyż obawiała się o swój stan zdrowia, w szczególności o wątrobę. K. J. (1) korzystała także z pomocy psychologicznej, z której ostatecznie musiała zrezygnować, gdyż nie było jej stać na opłacenie prywatnych sesji.

K. J. (1) przez okres około pół roku od śmierci K. J. (2) nie rozmawiała z mężem. Ich relacje uległy znacznemu ochłodzeniu, przybrały formalny charakter. Każde obwiniało współmałżonka o śmierć syna. Mąż K. J. (1) zamknął się w sobie i nie chciał z nią rozmawiać. W początkowej fazie żałoby powódka nie mogła liczyć na jego pomoc. Wsparciem byli dla niej sąsiedzi, koledzy z pracy i ksiądz proboszcz. Z czasem odbudowała relacje z mężem. Nadal jednak małżonkowie w ogóle nie uczestniczą w życiu towarzyskim. Po śmierci brata S. J. (1) przestała się zwierzać powódce, stała się cicha i spokojna. Relacja K. J. (1) z córką uległa pogorszeniu. Do dnia dzisiejszego powódka nie może porozmawiać z córką o śmierci jej brata, gdyż ta unika rozmów na ten temat.

Powódka obecnie czuje się trochę lepiej, jest jej lżej. Przeprowadziła rozmowę z mężem, w której małżonkowie wytłumaczyli sobie, że śmierć syna nie jest ich winą. Bardzo pomaga K. J. (1) modlitwa do syna i wiara.

Dowód:

- zeznania świadka K. A. – k. 92,
- przesłuchanie powódki w charakterze strony – k. 92-94,
- opinia biegłego psychologa Ż. Z. - k. 97-100,
- oświadczenie z dnia 23 września 2013 r. –74-81.

Śmierć syna wywołała u K. J. (1) zaburzenia emocjonalne w postaci długotrwałego procesu żałoby oraz zerwania szczególnej więzi emocjonalnej pomiędzy osobami najbliższymi. Powódka na skutek śmierci syna doznała naruszenia dobrostanu emocjonalnego oraz psychicznego, który spowodował załamanie jej dotychczasowej linii życiowej. Powódka nie była w stanie adekwatnie wypełniać obowiązków zawodowych. Zaburzenia emocjonalne związane ze śmiercią syna, rozumiane jako gwałtowne reakcje emocjonalne podczas rozmowy na ten temat, smutek, płaczliwość, trwają do dnia dzisiejszego. Dynamika zmian tych zaburzeń w przyszłości jest trudna do przewidzenia. Z dużym prawdopodobieństwem ww. reakcje emocjonalne mogą ulec spłyceniu, ale będą się utrzymywać. Zaburzenia natury psychologicznej wymagały psychoterapii, farmakoterapii i leczenia psychiatrycznego. Aktualnie K. J. (1) nie wymaga pomocy specjalistów z dziedziny psychologii czy psychiatrii. Nie można stwierdzić, czy będzie ona potrzebowała takiego leczenia w przyszłości.

Dowód:

- opinia biegłego psychologa Ż. Z. - k. 97-100.

Sprawca wypadku drogowego, w którym zginął K. J. (2), posiadał polisę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W.. Powódka pismem z dnia 8 listopada 2013 r. skierowała do ubezpieczyciela roszczenia z tytułu zadośćuczynienia, domagając się zapłaty 100.000 zł. Zgłoszenie żądania zostało odnotowane przez pozwaną dnia 13 listopada 2013 r. Decyzją z dnia 11 grudnia 2013 r. pozwana odmówiła wypłaty na rzecz powódki kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W 2007 r. Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wypłaciło K. J. (1) kwotę 10.000 zł z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej w związku ze śmiercią syna oraz kwotę 520 zł z tytułu poniesionych kosztów pogrzebu.

Niesporne, a nadto:

- całe akta szkody (...) – k. 42-84, a szczególności:
- kserokopia pisma z dnia 8 listopada 2013 r. – k. 49-51,
- kserokopia pisma z dnia 11 grudnia 2013 r. – k. 46-47.

Sąd zważył, co następuje:

Zgłoszone w przedmiotowej sprawie powództwo okazało się w pełni zasadne.

Podstawę prawną zgłoszonego roszczenia stanowi art. 448 § 1 kc w związku z art. 24 kc i w związku z art. 822 § 1 kc. Zgodnie z dyspozycją art. 24 § 1 kc ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach

przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Zasady te określone zostały w art. 448 kc zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Stosownie zaś do treści art. 822 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Na wstępie rozważań należy odnieść się do podniesionego przez pozwaną zarzutu, iż art. 448 w zw. z art. 24 kc nie może stanowić podstawy do przyznania powódce zadośćuczynienia w okolicznościach przedmiotowej sprawy. Argumentując powyższe storna pozwana podniosła, że gdyby w istocie dopuszczalne było formułowanie przez rodzinę zmarłego roszczeń o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w oparciu o powołaną regulację prawną, nowelizacja art. 446 kc poprzez dodanie § 4 byłaby zbędna. W ocenie Sądu stanowisko to nie może się ostać. Przede wszystkim należy mieć na uwadze, iż zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze, wypracowany został pogląd wyraźnie wskazujący, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (uchwała SN z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10, LEX

nr (...), Biul. SN 2010, nr 10, poz. 11; wyrok SN z dnia 14 stycznia 2010 roku, IV CSK 307/09, OSP 2011, nr 2, poz.15, LEX nr 599865; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 listopada 2012 r., I ACa 448/12; wyrok SN z dnia 11 maja 2011 roku, I CSK 621 /10, LEX nr 848128; uchwała z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 roku, CSK 314/11, LEX 1164718, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 roku, I ACa 178/10, LEX

nr (...); wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 lutego 2012 roku, I ACa 1380/11, LEX nr 11713130; wyroki Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 kwietnia 2011 roku, I ACa 104/11 oraz z dnia 24 sierpnia 2011 roku, I ACa 295/11).

W uchwale z dnia 22 października 2010 roku III CZP 76/10 (LEX

nr (...), Biul. SN 2010, nr 10, poz. 11) Sąd Najwyższy wprost wyraził pogląd, że „najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku”. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy potwierdził, że do katalogu dóbr osobistych należy zaliczyć również więzi rodzinne. Wskazał, że „więzi te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c.”. W dalszej części uzasadnienia Sąd Najwyższy podniósł, że „przyjęcie zaprezentowanego zapatrywania nasuwa - rzecz jasna - pytanie o sens wprowadzenia przez ustawodawcę unormowania przewidującego wprost przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę wskutek śmierci osoby bliskiej. Jeżeli bowiem przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. możliwe było dochodzenie tego zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. - w brzmieniu obowiązującym po nowelizacji tych przepisów, dokonanej ustawą z dnia 23 czerwca 1996 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. nr 114, poz. 542) - to mogłoby się wydawać, że takie szczególne rozwiązanie nie było potrzebne. Pogląd tego rodzaju prezentuje w przedmiotowej sprawie pozwana. Wniosek taki jest jednak niemożliwy do zaakceptowania. Dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4 k.c., roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych - poza w nim wymienionych - przesłanek. Niewątpliwie wzmacnia też on wykładnię a art.446 § 3 k.c. wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową. Nie można zatem zasadnie

twierdzić, że art. 446 § 4 k.c. stanowi swoiste superfluum, pozbawione głębszego sensu normatywnego. Rozważania powyższe prowadzą do wniosku, że po wprowadzeniu art. 446 § 4 k.c. podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008 r. w następstwie naruszeniem deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym stanowi art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c.”.

Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 12 lipca 2013 r., I ACa 227/13, LEX nr 1350383). Tutejszy Sąd w pełni podziela przedstawioną powyżej argumentację zawartą w powołanych wyżej orzeczeniach. Dlatego też zdaniem Sądu, wbrew stanowisku strony pozwanej, podstawę roszczeń powódki stanowiąc może art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

W dalszej kolejności odnieść się należy do zarzutu pozwanej, jakoby kwota 10.000 zł, przyznana pozwanej tytułem znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej w związku ze śmiercią syna, w pełni rekompensować jej miała doznaną w związku z tym krzywdę. Zdecydowanie podkreślić w tym miejscu należy, iż możliwe jest zasądzenie na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienia pieniężnego, niezależnie od odszkodowania zasądzonego na podstawie art. 446 § 1, 2 i 3 k.c. Roszczenia wywiedzione na podstawie tych ostatnich przepisów rekompensują odmienne rodzaje uszczerbku wywołanego zdarzeniem, jakim jest śmierć członka najbliższej rodziny. Dobrem osobistym podlegającym samoistnej ochronie na gruncie art. 448 k.c. są wartości niemajątkowe: prawo do niezakłóconego życia rodzinnego, obejmującego szeroko rozumiane więzi rodzinne, w tym prawo do posiadania dziecka i kontaktu z nim oraz prawo do życia w pełnej rodzinie. Art. 446 § 3 k.c. według przeważającego stanowiska judykatury, nawet przy jego szerokiej wykładni, nie dopuszcza kompensowania samej tylko szkody niemajątkowej spowodowanej śmiercią najbliższego członka rodziny (por. w.w. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. i cytowane tam wyroki z 5 stycznia 1967 r., I PR 424/67, nie publ.; z 27 listopada 1974 r., II CR 658/74, nie publ.; z 30 listopada 1977 r., IV CR 458/77, nie publ.; z 15 października 2002 r., II CKN 985/00, nie publ.; z 25 lutego 2004 r., II CK 17/03, nie publ.; z 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03, nie publ.; z 9 marca 2007 r., V CSK 459/06, nie publ.; z 16 kwietnia 2008 r., V CSK 544/07, nie publ. oraz z 30 marca 2009 r., V CSK 250/09, nie publ.). Roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, zmierza do zaspokojenia wyłącznie szkody niemajątkowej i jako takie jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania określonego w art. 446 § 3 k.c. (wyrok SN z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, LEX nr 785681). W związku z powyższym Sąd nie podzielił stanowiska pozwanej, jakoby wypłacone powódce w ramach postępowania likwidacyjnego odszkodowanie w kwocie 10.000 zł (z tytułu znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej) kompensować mogło krzywdę doznaną przez K. J. (1) w związku ze śmiercią K. J. (2).

W myśl zapisu art. 23 k.c. dobrem osobistym jest w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska. Bez wątpienia za dobra osobiste uznać należy szczególną, emocjonalną więź rodzinną pomiędzy osobami najbliższymi, prawo do życia w pełnej rodzinie oraz prawo do posiadania i kontaktu z dzieckiem. Ochronie z art. 23 kc podlegają bowiem wartości niematerialne łączące się ściśle z jednostką ludzką. Wiąż między rodzicem a dzieckiem jest własnym prawem najbliższych, wartością niematerialną przynależną rodzicom, a zatem podobnie jak i inne dobra osobiste podlega ochronie prawa cywilnego jako normy wynikającej z art. 448 kc. Podkreślenia w tym miejscu wymaga okoliczność, że niezbędną przesłanką uwzględnienia roszczenia o ochronę dóbr osobistych w postaci żądania zasądzenia zadośćuczynienia z tytułu ich naruszenia jest jedynie wykazanie, iż dobro osobiste zostało danym zachowaniem naruszone. Zwrócić bowiem należy uwagę na to, iż mocą art. 24 kc ustawodawca ustanowił domniemanie bezprawności zachowania, które dobro takie narusza. Jeżeli zatem powódka wykazałaby fakt naruszenia jej dóbr osobistych, to uznać by należało, że ciężar dowodu ewentualnego braku bezprawności zachowania godzącego w dane dobro ciążyłby na pozwanej. Powszechnie przyjmuje się, że bezprawność winna być traktowana w kategoriach obiektywnej (przedmiotowej) kwalifikacji czynu z punktu widzenia jej zgodności z ustawą i zasadami współżycia społecznego. Dla oceny bezprawności wystarczy obiektywna ocena wadliwości zachowania z punktu widzenia szeroko rozumianego porządku prawnego i reguł postępowania obowiązujących w danym społeczeństwie. Dowód braku bezprawności zachowania na ogół polega na wykazaniu, iż dane działanie jest dokonywane w ramach

obowiązującego porządku prawnego, jest wykonywaniem prawa podmiotowego, jest działaniem w celu ochrony uzasadnionego interesu czy wreszcie, znajduje usprawiedliwienie w uprzednio wyrażonej zgodzie pokrzywdzonego. Jakkolwiek rysują się na tym tle istotne rozbieżności część przedstawicieli doktryny i judykatury przyjmuje, że tylko zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego uzasadnia odpowiedzialność na gruncie art. 448 kc. Skoro bowiem art. 448 kc usytuowany został w tytule VI księgi trzeciej kc, nie zostały w nim wskazane ani podstawy odpowiedzialności, ani też jej przesłanki, ponadto brakuje w tym przepisie okoliczności, które zwalniałyby od odpowiedzialności, to nie ma racjonalnych podstaw do wyłączenia tej odpowiedzialności z reżimu opartego na zasadzie winy. Przyjęcie, że podstawą przewidzianej w art. 448 k.c. odpowiedzialności sprawcy naruszenia dobra osobistego jest jego działanie zawinione oznacza, że podstawą zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia będzie każde zawinione działanie sprawcy, a więc zarówno w przypadku winy umyślnej, jak i winy nieumyślnej. Podobnie jak w przypadku bezprawności ewentualny brak zawinienia winien wykazać pozwany.

W ocenie Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało – wbrew odmiennemu stanowisku strony pozwanej – że skutek zdarzenia drogowego z dnia 25 grudnia 2005 r., spowodowanego przez sprawcę, za którego pozwana odpowiada gwarancyjnie, naruszone zostały dobra osobiste powódki w postaci: szczególnej, emocjonalnej więzi rodzinnej z synem, prawa do życia w pełnej rodzinie oraz prawa do posiadania i kontaktu z własnym dzieckiem. Nie sposób zgodzić się z twierdzeniami pozwanej, że powódka nie wskazała konkretnego dobra osobistego, które jej zdaniem zostało naruszone w przedmiotowej sprawie. Analiza treści pozwu przekonuje, że stanowisko K. J. (1) zostało w tym zakresie jednoznacznie sprecyzowane. Nie może się także ostać zarzut, jakoby powódki nie łączyła z synem bardzo silna, szczególna więź emocjonalna, a jedynie przywiązanie uwarunkowane formalnymi więzami prawnymi rodzinnymi. Sformułowanej przez pozwaną tezie zdecydowanie przeczą zgromadzone w sprawie dowody w postaci: opinii biegłej psycholog, zeznań świadka K. A., przesłuchania powódki w charakterze strony oraz oświadczenie z dnia 23 września 2013 r. Przywołane dowody przekonują bowiem, że relacja K. J. (1) z synem była bardzo silna i bliska, opierała się o wzajemne zaufanie, szacunek i miłość. Spędzali oni ze sobą dużo czasu, grywali razem w chińczyka, karty i „statki”. Powódka znała kolegów syna, jego ulubione potrawy, przyzwyczajenia, pasje i marzenia. K. J. (2) radził się matki w trudnych chwilach, zwierzał z problemów, codziennie z nią rozmawiał. Często mówił matce, że ją kocha. K. J. (1) była z syna dumna. Liczyła, że będzie on dla niej wsparciem w przyszłości, o czym sam ją zapewniał. Obecność K. J. (2) i kontakt z nim napełniały K. J. (1) radością. W świetle zaprezentowanych okoliczności nie sposób określić relację powódki z synem mianem powierzchownej, wynikającej z przyzwyczajenia do drugiej osoby. Jednocześnie konkluzje opinii biegłej przekonują, iż śmierć syna wywołała u K. J. (1) zaburzenia emocjonalne w postaci długotrwałego procesu żałoby oraz zerwania szczególnej więzi emocjonalnej pomiędzy osobami najbliższymi. Powódka na skutek śmierci syna doznała naruszenia dobrostanu emocjonalnego oraz psychicznego, który spowodował załamanie jej dotychczasowej linii życiowej. K. J. (1) nie była w stanie adekwatnie wypełniać obowiązków zawodowych. Zaburzenia emocjonalne związane ze śmiercią syna, rozumiane jako gwałtowne reakcje emocjonalne podczas rozmowy na ten temat, smutek, płaczliwość, trwają do dnia dzisiejszego, o czym dobitnie świadczy fakt, iż będąc przesłuchiwaną w charakterze strony oraz w trakcie badania psychologicznego powódka płakała. Dynamika zmian tych zaburzeń w przyszłości jest trudna do przewidzenia. Z dużym prawdopodobieństwem ww. reakcje emocjonalne mogą ulec spłyceniu, ale będą się utrzymywać. Zaburzenia natury psychologicznej wymagały psychoterapii, farmakoterapii i leczenia psychiatrycznego. W świetle powyższego w ocenie Sądu niekwestionowanym jest fakt, iż K. J. (1) od chwili dowiedzenia się o śmierci syna, nie jest w stanie pogodzić się z tragedią. Dotknęły ją cierpienia psychiczne związane z nieustannymi myślami o stracie dziecka, na wspomnienie o którym płacze. O rozmiarze doznanej przez nią krzywdy świadczy fakt, że przez ponad 3 lata płakała codziennie, a Wigilia po dziś dzień jest najgorszym dla niej dniem w roku. K. J. (1) myśli o utraconych nadziejach, planach, marzeniach syna, o tym jakby teraz wyglądał oraz o nieodwracalnych zmianach w rodzinie. Bardzo brakuje jej obecności syna, czuje się samotna. Codziennie wspomina swoje dziecko, odmawia za nie różaniec, a w co drugą niedzielę - odwiedza grób. Zerwanie więzów rodzinnych z dzieckiem, świadomość nieodwracalności skutków tragicznego wypadku wywołało u powódki w żaden sposób niezabliźnioną ranę.

Nie bez znaczenia dla oceny rozmiaru krzywdy powódki pozostaje fakt, iż początkową – najtrudniejszą fazę żałoby - przeżywała nie mogąc o swoich emocjach, trudach i bólu porozmawiać z mężem. Ich relacje uległy znacznemu ochłodzeniu, przybrały formalny charakter. Każę obwiniało współmałżonka za śmierć syna. Mąż K. J. (1) zamknął się

w sobie i nie chciał z nią rozmawiać. Rozluźnieniu uległa także więź z córką S. J. (2), która po śmierci brata stała się zamknięta w sobie.

Zaprezentowanej powyżej oceny nie czyni odmienną fakt, iż aktualnie K. J. (1) nie wymaga pomocy specjalistów z dziedziny psychologii czy psychiatrii. Nie można bowiem stwierdzić, czy będzie ona potrzebowała takiego leczenia w przyszłości. Analogicznie ocenić należało okoliczność, że po upływie dwóch tygodni od pogrzebu syna K. J. (1) powróciła do pracy. Jak to logicznie argumentowała ona w toku rozprawy - nie chciała przebywać w domu, na zwolnieniu lekarskim. W pracy czuła się lepiej, pomagał jej kontakt z koleżankami i kolegami. W domu miewała napady strachu. Również fakt odstawienia leków uspakajających po dwóch latach ich zażywania oraz rezygnacja z prywatnej psychoterapii nie rzutuje ujemnie na ocenę charakteru więzi łączącej powódkę z synem. K. J. (1) obawiała się o swój stan zdrowia, a ponoszenie kosztów prywatnej psychoterapii przerastało jej możliwości finansowe.

W ocenie Sądu głęboka krzywda, której doznała powódka i którą nadal w ona odczuwa pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem drogowym, za skutki którego odpowiedzialność ponosi pozwana - jako ubezpieczyciel sprawcy wypadku A. D.. Istotą związku przyczynowego jako przesłanki roszczenia o zadośćuczynienie jest ocena, czy doznana krzywda może być normalnym skutkiem zdarzenia wywołującego szkodę niemajątkową, a więc ustalenie, czy określone zdarzenie mogło wywołać następstwa w postaci cierpienia psychicznego. Zdaniem Sądu wypadek drogowy, w którym zginął K. J. (2), wywołał u K. J. (1) uzasadnione i opisane powyżej cierpienia psychiczne mające swoje uzasadnienie w nieodwracalności zaistniałego zdarzenia. Ogrom krzywdy wyrządzony powódce, a zaistniały wskutek tragicznej śmierci jej syna, pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z wypadkiem drogowym, za konsekwencje którego odpowiedzialność ponosi ubezpieczyciel. Nie sposób bowiem uznać - jak sugeruje to pozwana - że odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc dotyczy tylko sprawcy szkody (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r. I CSK 314/11, LEX nr 1164718, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/10, LEX nr 604152). Na gruncie art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem w ogóle istota ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej i ani z przepisów ustawy, ani z umowy nie wynika, by odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej, wywołane śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność, była wyłączona. Takie wyłączenie musiałoby być wyraźne (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 września 2012 r., I ACa 739/12, LEX nr 1223205). Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12 (M.Prawn. 2013/2/58), stwierdzając, iż art. 34 ust. 1 ww. ustawy - w brzmieniu sprzed 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc. W przekonaniu Sądu w ramach odpowiedzialności ubezpieczyciela z art. 822 kc i artykułów następnych mieści się również zapłata zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, będące następstwem wypadku ubezpieczeniowego. Mając powyższe na uwadze, należy przyjąć, że strona pozwana jako ubezpieczyciel odpowiada za naruszenie dóbr osobistych powódki spowodowane śmiercią jej syna, będącą wynikiem deliktu.

Na płaszczyźnie przedmiotowej sprawy niekwestionowana pozostaje bezprawność naruszenia dóbr osobistych powódki oraz wina sprawcy zdarzenia drogowego z dnia 25 grudnia 2005 r., co stwierdzone zostało prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gryficach z dnia 21 marca 2006 r. Stosownie do treści art. 11 kpc ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą Sąd w postępowaniu cywilnym. Jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną. Pozwana nie wykazała, aby w przedmiotowej sprawie zachodziły jakiegokolwiek okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność.

Co do samej więc zasady, żądanie wysunięte przez powódkę w pozwie ocenić należało jako uzasadnione.

Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze okoliczność, że zadośćuczynienie to ma charakter kompensacji, a jego celem jest złagodzenie krzywdy i cierpienia. Oczywisty jest przy tym fakt, że zadośćuczynienie nie może zmienić negatywnych odczuć, zatrzc wspomnień związanych z tym przykrym przeżyciem, ma jednakże stanowić materialny wyraz swoistego wyrównania krzywdy. Zadośćuczynienie przyznawane za naruszenie dóbr osobistych związanych ze śmiercią osoby najbliższej nie ma na celu wyrównania straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Okolicznościami mającymi wpływ na wysokość tego świadczenia pozostają między innymi: zakres doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, charakter zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim będą oni mogli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, korzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy oraz rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego. Wysokość zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych wskutek śmierci osoby bliskiej powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, a jednocześnie zostać oparta na ocenie sytuacji, jaka panowała w rodzinie przed śmiercią tej osoby, tj. czy osoby uprawnione pozostawały w najbliższym kręgu rodzinnym, jakie były ich relacje ze zmarłą, w jaki sposób śmierć osoby bliskiej wpłynęła na ich życie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28.03.2014 r., I ACa 1284/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07.03.2014r., IV CSK 374/13).

Skoro zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Zasądzenie zadośćuczynienia pozostawione jest swobodzie oceny sędziowskiej, co nie oznacza wszak dowolności oceny. Mając na uwadze powyższe Sąd badał, aby z jednej strony przyznane świadczenie stanowiło realną i ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś aby nie stanowiło ono bezpodstawnego wzbogacenia powódki. Sąd określając wysokość należnego zadośćuczynienia uwzględnił stopień i czas trwania u powódki cierpienia psychicznego oraz zakres doznanych dolegliwości. Sąd uwzględnił ponadto, że powódka nie mogła w początkowej fazie żałoby liczyć na swojego męża, który równie głęboko jak żona przeżywał śmierć syna. Znacznemu rozluźnieniu uległy więzi rodzinne powódki. Jej relacje z córką uległa pogorszeniu, choć fakt posiadania drugiego dziecka niewątpliwie oceniać należy jako czynnik łagodzący doznaną krzywdę. Poczucie krzywdy w realiach przedmiotowej sprawy dodatkowo potęguje fakt, że syn powódki w chwili śmierci miał 15 lat. Był więc jeszcze dzieckiem, zamieszkiwał z rodzicami, co z pewnością determinowało zacieśnienie wzajemnych relacji z matką. W tym względzie należy mieć również na uwadze okoliczność, że powódka nie będzie miała nigdy okazji zaobserwować jak jej syn wypełnia rolę życiową męża i ojca. Świadomość powyższego zwiększa w ocenie Sądu poczucie krzywdy powódki. Zachowując w polu widzenia wyżej przedstawione kryteria i poglądy Sąd doszedł do przekonania, iż kwota bazowa zadośćuczynienia winna być w przedmiotowej sprawie wyrażona kwotą 100.000 zł. Kwota wyjściowa zadośćuczynienia ustalona na wskazanym poziomie 100.000 zł, przy uwzględnieniu wykazanego powyżej zakresu cierpienia powódki, nie może być uznana za wygórowaną.

W dalszej kolejności konieczne było obniżenie ustalonej powyżej kwoty zadośćuczynienia stosownie do stopnia przyczynienia się K. J. (2) do powstania szkody. W toku postępowania likwidacyjnego pozwana przyjęła 50% stopień tego przyczynienia się, zaś powódka go nie kwestionowała. Zgodnie z treścią art. 362 kc, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przyczynieniem poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Zachowanie poszkodowanego musi więc stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia. Przyczynienie występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy można dojść do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie by nie powstała lub przybrałaby mniejsze rozmiary. Oznacza to, że zachowanie się poszkodowanego może być zdarzeniem uzasadniającym zmniejszenie należnego odszkodowania, jeżeli stanowi samodzielny (zewnętrzny) względem przyczyny głównej

czynnik przyczynowy, a nie tylko jej rezultat. W orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1985 r., IV CR 412/85 i z dnia 6 grudnia 1982 r., I CR 438/82, wskazano, że w doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że jazda pasażera z nietrzeźwym kierowcą może być okolicznością przyczyniającą się do powstania szkody, a w konsekwencji powodującą zmniejszenie należnego poszkodowanemu odszkodowania. W związku z powyższym, uwzględniając 50% przyczynienie się syna powódki do powstania szkody, należne jej zadośćuczynienie ustalono ostatecznie na kwotę 50.000 zł, co znalazło odzwierciedlenie w punkcie I wyroku. W ocenie Sądu kwota ta z jednej stanowić będzie odczuwalną dla powódki rekompensatę materialną (nieoderwaną od realiów ekonomicznych), z drugiej zaś nie doprowadzi do jej bezpodstawnego wzbogacenia, choć zdaniem Sądu, żadna kwota - w sytuacji, gdy więzy rodzinne oparte są na wzajemnej miłości, szacunku i zaufaniu - nie jest w stanie w pełni zrekompensować rodzicowi straty, poczucia pustki i bólu, jakie odczuwa po śmierci dziecka.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie ustalono w oparciu o całokształt zgromadzonych dowodów dokumentarnych, których autentyczność nie była przez strony kwestionowana, ani też nie wzbudziła wątpliwości Sądu. Sąd uznał za wiarygodne zeznania przesłuchanego w sprawie świadka K. A. oraz twierdzenia przedstawione przez przesłuchaną w charakterze strony powódkę. Zeznania i twierdzenia te były bowiem logiczne, spójne i znalazły potwierdzenie w materiale dokumentarnym.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na treści opinii biegłej psycholog Ż. Z., której ustalenia i wnioski nie były przez strony kwestionowane. Opinia została wykonana przez biegłego dysponującego konieczną wiedzą specjalistyczną. Zawiera ona logiczne i przekonujące uzasadnienie, jak również precyzyjnie sformułowane wywody. Została oparta na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Przedstawione w opinii wywody oraz uzasadniająca ją argumentacja są logiczne i spójne, w związku z czym Sąd uznał opinię biegłej za w pełni wiarygodną i podzielił w całej rozciągłości jej konkluzje.

Odnośnie żądania zasądzenia odsetek, wskazać należy, iż znajduje ono uzasadnienie w treści art. 481 § 1 kc. Sąd przyjął, że pozwana pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia od następnego dnia po wydaniu w postępowaniu likwidacyjnym decyzji odmawiającej powódce wypłaty zadośćuczynienia. Według utrwalonego poglądu w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odszkodowanie i zadośćuczynienie stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, zgodnie z ogólną regułą z art. 455 k.c. Z kolei termin spełnienia świadczenia odszkodowawczego przez ubezpieczyciela określa przepis art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. nr 124, poz. 1152 ze zm.), który jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 817 § 1 k.c. Przepis art. 14 ust. 1 powołanej ustawy stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie i jest to, podobnie jak według regulacji z art. 817 § 1 k.c., termin zasadniczy, który miał zastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy. W piśmie z dnia 8 listopada 2013 r., które wpłynęło do pozwanego w dniu 13 listopada 2013 r., powódka zgłosiła żądanie zadośćuczynienia, domagając się zapłaty i przedstawiając wyczerpująco okoliczności faktyczne przemawiające za przyznaniem jej zadośćuczynienia. Rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy był więc znany pozwanej w dniu 11 grudnia 2013 r. W tym stanie rzeczy odsetki winny być zasądzone od dnia 12 grudnia 2013 r., nie zaś od dnia wyrokowania, co sprowadzałoby się w zasadzie do ich automatycznego umorzenia za okres do chwili wyrokowania.

Konsekwencją uwzględnienia żądania K. J. (1) jest rozstrzygnięcie o kosztach sądowych zawarte w punkcie II wyroku, które zapadło w myśl zasady wyrażonej w art. 98 § 1 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Celowymi kosztami po stronie powodowej były koszty zastępstwa procesowego, które zostały ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490). Sąd częściowo uwzględnił w tym zakresie żądanie pełnomocnika powódki i przyznał powódce koszty zastępstwa procesowego w podwyższonej stawce wyrażającej się kwotą 3.600 zł. Sąd miał w tym względzie na uwadze okoliczność, że przygotowanie przez pełnomocnika powódki obszernego uzasadnienia

pozwu wymagało zwiększonego nakładu jego pracy. Faktem pozostaje przy tym, że pełnomocnik powódki niejako antycypował zarzuty podniesione w odpowiedzi na pozew i odniósł się do nich wyczerpująco już w pozwie. Jego zaangażowanie i wkład w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy Sąd ocenił jako wyższy niż powszechnie spotykany w sprawach tego rodzaju. Za koszt niezbędny do celowego dochodzenia praw Sąd przyjął ponadto opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W punkcie III wyroku Sąd rozstrzygnął o nieuiszczonych kosztach sądowych na które złożyły się: opłata sądowa od pozwu w wysokości 2.500 zł oraz koszt opinii biegłej psycholog w kwocie 216 zł. W związku z tym, iż powódka należności powyższych nie uregulowała (gdyż była w całości zwolniona od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie), a pozwana przegrała proces, Sąd obciążył tymi kosztami pozwaną, nakazując ściągnąć od niej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gryficach kwotę 2.716 zł, jako od przegrywającego proces.

SSR Małgorzata Kowalska